

Interweniuję w sprawie utajniania umów przez dyrektor Bielskiego Centrum Kultury

23.7.2026 - Bronisław Foltyn | Konfederacja Wolność i Niepodległość

Bronisław Foltyn - poseł na Sejm.

Mimo wakacji, w Biurze Poselskim trudno obrobić się z ilością spraw, z którymi zgłaszają się ludzie. W tym tygodniu podjęliśmy już kilkanaście interwencji. Nie wszystkie rzecz jasna, nadają się do upublicznienia, ale jedną muszę opisać...

Od jakiegoś czasu, właściwie już od kilku miesięcy, zgłaszają się do mnie osobiście lub piszą osoby, które są w różny sposób szykanowane, oszukiwane, wykorzystywane lub wręcz prześladowane przez jedną z bielskich instytucji, a właściwie przez osobę, która stoi na czele tej instytucji.

Mowa o BCK-u czyli Bielskim Centrum Kultury. Przyznam, że na początku ignorowałem te sygnały, bo wydawały mi się przesadzone. Od kilku jednak tygodni jest tych zgłoszeń już tyle, że nie sposób przejść obok nich obojętnie. Historie, które słyszę na temat metod stosowanych przez Panią Dyrektor Chełchowską, jeżą włosy na głowie. Póki co jednak nie będę ich upubliczniał.

Upublicznię za to inną sprawę. Od 1 lipca w Polsce działa Centralny Rejestr Umów. To prawdziwe trzęsienie ziemi dla zarządzających miejskimi spółkami i instytucjami. Od trzech tygodni muszą oni bowiem obowiązkowo udostępniać publicznie wszelkie informacje dotyczące wydatkowania pieniędzy. Gdzie, ile i na jakie cele. To prawdziwa kopalnia wiedzy. Wszystkie układy i układziki widoczne są jak na tacy. I tu wkracza Pani Dyrektor BCK. Wymyśliła sobie, że będzie ukrywała wartości zawieranych umów. 90% opublikowanych umów BCK jest "utajnionych". Problem w tym, że jest to proceder nielegalny. Pani Dyrektor nie ma prawa utajniać tych danych. Zresztą możecie sprawdzić sami. wystarczy wpisać w wyszukiwarce: Bielskie Centrum Kultury. Tutaj -> RejestrUmow.gov.pl

Jeśli sprawdziliście, to sami widzicie, że lokalne układy i układziki, nie chcą tak łatwo wyjść na światło dzienne. Stąd moja interwencja w tej sprawie. O nielegalnym utajnianiu umów wie już Prezydent Klimaszewski. Poinformowałem również Regionalną Izbę Obrachunkową i Ministerstwo Finansów. Poniżej krótkie uzasadnienie i pytania na które mam nadzieję udzieli odpowiedzi Pan Prezydent.

—

" Proceder utajniania danych przez Dyрекję Bielskiego Centrum Kultury jest decyzją samowolną, niezgodną z obowiązującymi przepisami i całkowicie bezprawną. Brak wymaganych informacji ogranicza przejrzystość gospodarowania środkami publicznymi i utrudnia społeczną kontrolę wydatkowania środków publicznych BCK jest samorządową instytucją kultury i należy do sektora finansów publicznych. Od 1 lipca 2026 roku podlega pod pełny obowiązek prowadzenia CRU, a przepisy wprost nakazują podanie w rejestrze wartości umowy (w kwocie netto). Próba zatajenia samej ceny jest łamaniem prawa.

Jedyną prawną ścieżką na ograniczenie jawności kwoty jest tzw. tajemnica przedsiębiorstwa wykonawcy (art. 5 ust. 2 Ustawy o dostępie do informacji publicznej) lub ochrona prywatności. W przypadku jednak próby utajniania wartości umowy z w/w powodów, jest to działanie skrajnie niewłaściwe. Tajemnica przedsiębiorstwa tzw. biznesowa nie ma tu bowiem zastosowania, a jedyną

dopuszczalną sytuacją jest sytuacja, kiedy firma lub wykonawca przed zawarciem umowy składa Domowi Kultury pisemne, szczegółowe uzasadnienie, że cena zawiera unikalny algorytm wyceny, którego ujawnienie zniszczy ich przewagę rynkową. W przypadku wynagrodzenia artystów, absolutnie nie mamy z taką sytuacją do czynienia.

Sam zapis w kontrakcie typu "strony zobowiązują się do zachowania poufności wynagrodzenia" nie wystarczy i jest nieważny wobec przepisów o CRU.

Orzecznictwo Sądów w tej sprawie jest jasne i jednoznaczne:

- III OSK 1051/25 (wyrok z dnia 17 października 2025 r.)
- III OSK 1271/22 (wyrok z dnia 5 czerwca 2025 r.)
- I OSK 695/14 (wyrok z dnia 18 lutego 2015 r.)

Ponadto Naczelny Sąd Administracyjny stoi na twardym stanowisku, że sama wysokość wynagrodzenia wypłacanego z publicznych środków niemal nigdy nie stanowi tajemnicy przedsiębiorstwa, ponieważ rynkowi konkurenci i tak wiedzą, jakie są stawki, a obywatel ma prawo wiedzieć, jak wydawane są środki publiczne.

W związku z powyższym wnoszę o:

1. Przeprowadzenie pilnej kontroli prawidłowości prowadzenia Centralnego Rejestru Umów przez Bielskie Centrum Kultury im. Marii Koterbskiej.
2. Ustalenie przyczyn nieujawniania pełnej wartości netto wskazanej umowy.
3. Zobowiązanie Dyrektora Bielskiego Centrum Kultury do niezwłocznego uzupełnienia wpisów, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa.
4. Przekazania informacji ilu artystów, którzy zawarli umowy z BCK w 2026 roku, przesłało szczegółowe uzasadnienia wniosków o utajnienie wartości umów.
5. Proszę również o krótką notkę przy każdym tego typu przypadku, o tym w jaki sposób artyści uzasadniali, że cena wykonywanej usługi zawiera unikalny algorytm wyceny, którego ujawnienie zniszczy ich rzekomą "przewagę rynkową".

P.S. Do tematu jeszcze z pewnością wrócimy. Jeśli dysponujecie Państwo ważnymi informacjami w temacie nieprawidłowości i mobbingu w BCK, to bardzo proszę o kontakt. Nie jesteście jedyni!

Kontakt-> biuro@bronislawfolty.pl

<https://konfederacja.pl/interweniuje-w-sprawie-utajniania-umow-przez-dyrektor-bielskiego-centrum-kultury>